

Wprowadzenie

Twórczość Anny Frajlich zajmuje ważne miejsce w polskiej nowoczesnej poezji, a tę wysoką pozycję potwierdzają kolejne zbiory wierszy i prozy z ostatnich lat, liczne publikacje w periodykach, nagrody literackie, wieczory autorskie w wielu miastach, a także aprobatywnie, bywa, że entuzjastyczne, głosy krytyki. Wieloletnia znacząca obecność utworów Anny Frajlich w kulturze polskiej skłania do podjęcia bardziej systematycznej, niż dotychczas, refleksji badawczej, szczegółowego rozpoznania właściwości jej dykcji artystycznej, wypełnienia miejsc pustych w krytycznej recepcji.

Biografia emigrancka Anny Frajlich sytuowała poetkę w kręgu wygnanców, ograniczając obszar odbioru, niejako *a priori* naznaczając pisane za granicą utwory znamieniem doraźności. Pisarz emigracyjny był zobowiązany do tego, by formułować diagnozy „wilczego” wieku XX, dawać wyraz sprzeciwowi politycznemu, układać programy dla wspólnoty, opisywać – w wymiarze prywatnym – doznania traumy. Szeroki oddech literatury, wolna gra wyobraźni, ekspresje indywidualnej wrażliwości, nieprzewidywalne wybory artystyczne traciły swoją siłę w konfrontacji z wymienionymi obowiązkami. Teraz inaczej spojrzeć można na całość dokonań twórczych Anny Frajlich, uchylić stereotypy czytania, oddalić schematy, wyzbyć się uprzedzeń, ale przede wszystkim – rozpoznać istotę tego jednostkowego frapującego zjawiska.

Autorka *Indian Summer* jest, jak pisze w otwierającym tom artykule Beata Dorosz, „poetką emigracji i emigrantów, darzoną przez nich szczerym szacunkiem i podziwem” (*O Annie Frajlich i jej wierszach [z nagrodą w tle]*), twórczynią o potrójnej, polsko-żydowsko-amerykańskiej tożsamości. Niezwykły splot kulturowy i psychiczny zaciekawia, zmusza do myślenia, pozwala zadać tekstom Frajlich wiele pytań. Słowem, krytyk podejmujący takie wyzwanie musi wykroczyć poza sferę oczywistości, zdawać sobie

sprawę z subtelnej komplikacji przekazu, odtworzyć drogę intelektualną poetki, zrozumieć wielokulturowe odniesienia wypowiedzi poetyckich, wyczuwać rytm zmiennych miejsc i krajobrazów. I jeszcze inna uwaga: pisarstwo Anny Frajlich ma swoich admiratorów nad Wisłą.

Oto przypomnienie faktów biograficznych, przydatnych w lekturze. Anna Frajlich urodziła się w Katta-Tałdyk w Kirgiskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej (po przemianie politycznej w roku 1991 nazywanej Kirgistanem). Po powrocie do Polski w roku 1946 rodzina repatriantów osiedliła się w Szczecinie. Anna Frajlich ukończyła polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. W wyniku hańby domowej Marca 1968 roku poetka opuściła Polskę. Po etapach przejściowych w Wiedniu i Rzymie zamieszkała w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Początkowo zatrudniona została w laboratorium epidemiologicznym, później – zgodnie z wykształceniem i zainteresowaniami – pracowała m.in. jako lektorka języka polskiego na uniwersytecie stanowym Stony Brook, a w latach 1982-2016 uczyła języka polskiego i literatury na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. W roku 1991 Anna Frajlich obroniła pracę doktorską na Wydziale Sławistyki New York University. Współpracowała z Rozgłośnią Polską Radia Wolna Europa. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku publikowała swoje wiersze w londyńskich „Wiadomościach”, od roku 1980 współpracowała z paryską „Kulturą” i z nowojorskim „Przeglądem Polskim” – tygodniowym dodatkiem „Nowego Dziennika”. Weszła w skład redakcji „Tygodnika Nowojorskiego” (była to ambitnie zakrojona efemeryda, w latach 1984-1985 ukazało się sześć numerów). W kraju autorka tomu *Ogrodem i ogrodzeniem* współpracowała z „Rzeczpospolitą” (do 2005 roku) i „Tygodnikiem Powszechnym” (do 2007). Obecnie swoje teksty publikuje w „Akcencie”, „Migotaniach”, „eleWatorze”, związana jest także z „Kwartalnikiem Artystycznym”. Jest laureatką Nagrody Fundacji im. Kościelskich, Nagrody Fundacji Władysława i Nelly Turzańskich oraz Nagrody Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP. Poetka uzyskała tytuł honorowego ambasadora Szczecina.

Anna Frajlich opublikowała dwanaście tomów poezji (między innymi *Aby wiatr namalować*, *Indian Summer*, *Który las*, *Ogrodem i ogrodzeniem*, *W słońcu listopada*, *Znów szuka mnie wiatr*, *Łodzią jest i jest przystanią*), w tym dwa wybory (*Jeszcze w drodze*, *Pomiędzy światem i wiatrem*), zbiór opowiadań i małych próz *Laboratorium*, książkę eseistyczną *Czesław Miłosz. Lekcje*. Jej wiersze przetłumaczone zostały na język angielski przez Reginę Grol (*Between Dawn and the Wind. Selected Poetry*) oraz na francuski

przez Alice-Catherine Carls (*Le vent, à nouveau me cherche. Znow szuka mnie wiatr*). W roku 2008 w Bibliotece Midrasza ukazał się tom listów zbiorowego autorstwa (Felicji Bromberg, Anny Frajlich i Władysława Zająca) – adresowany do rodziców poetki, zatytułowany *Po Marcu – Wiedeń, Rzym, Nowy Jork*. Ponadto Anna Frajlich jest autorką monografii *The Legacy of Ancient Rome in the Russian Silver Age*. Zredagowała zbiór szkiców badaczy z Ameryki i Polski *Between Lvov, New York and Ulysses' Ithaca*. Józef Wittlin – *Poet, Essayist, Novelist*.

Bogata artystycznie, oryginalna myślowo, różnorodna gatunkowo twórczość Anny Frajlich nie doczekała się dotąd pełnego omówienia, a sama poetka, choć ten stan rzeczy ulega już zmianie, rozpoznawalna jest przede wszystkim przez badaczy i krytyków literatury emigracyjnej. Ironiczna fraza, która ukazuje gorzki los poety tworzącego poza krajem: „Umarł poeta. / Jaka wielka radość! / Będą go czytać w jego własnej / ziemi”, Anna Frajlich już nie dotyczy. Minęły na szczęście czasy restrykcji i cenzuralnych ograniczeń, chociaż, podkreślmy, jej wiersze opublikowane w Stanach Zjednoczonych nie zostały przeczytane w Polsce we właściwym czasie. Obecnie recepcja utworów nowojorskiej poetki oscyluje między historią poezji XX wieku a krytyką dokumentującą aktualne dokonania literackie.

W różnych latach powstało szereg wartościowych omówień i szkiców poświęconych twórczości Anny Frajlich. O tych wierszach pisali znakomici krytycy, swoimi refleksjami lekturowymi dzielą się z czytelnikami wytrawni badacze. Dlaczego sztuka słowa Frajlich przyciąga? Odpowiedzi może być wiele. Tak na przykład w trybie wyznania rzecz ujmuje Grażyna Borkowska: „Ufam jej wyczuciu, delikatności, solidności artystycznej, trzeźwości osądu, skromności, pogodzie ducha, próbie przełamania uczuć, które obciążają każdego piszącego – lęku i wstydu”¹. Pochwała cnót pisarskich i ludzkich od razu rodzi pytania o zapisy autentycznych przeżyć, rodzaj indywidualności artystycznej oraz oryginalność wypowiedzi.

Niekiedy uwagi krytyczne i recenzenckie ustalenia mają postać poręcznych „etykiet”. Anna Frajlich jawi się bowiem jako spadkobierczyni tradycji skamandryckiej, firmowanej przez wielkie nazwiska Tuwima, Wierzyńskiego, Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Dostrzeżone zostały powinowactwa z Symborską, Lipską, Herbertem, Międzyrzeckim, odnotowane dialogi

¹ G. Borkowska, *Język Matki i imię Ojca. O twórczości Anny Frajlich*, [w:] *Od New Orleans do Mississauga. Polscy pisarze w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie po II wojnie światowej (najnowsze badania)*, red. B. Dorosz, Warszawa 2015, s. 226.

z ideami poetyckimi Miłosza i Karpowicza. Ale przecież twórczość Anny Frajlich odporna jest na wpływy, manifestuje swoją osobność. Poetka nie ulega presji kulturowej przeszłości, lecz świadomie gospodaruje literackim spadkiem, nie poddaje się modom literackim, nie dba o sezony, nie występuje w chórze. „Jestem oddzielna” – powiada poetka, co też można wyrazić tautologicznie: w jej wierszach najwięcej jest Anny Frajlich. Rozpoznanie swoistości stylu i poetyki, niezależności myśli, swobody wyboru postawy wobec świata, jak również niepowtarzalności biografii poetyckiej wymaga podjęcia szeroko zakrojonej refleksji naukowej, wielokierunkowego namysłu oraz przeformułowania do tej pory stawianych poznawczych pytań.

Artykuły pomieszczone w tomie *„Tu jestem / zamieszkuję własne życie”* stanowią próbę opisania najważniejszych aspektów literackiego dzieła poetki. Autorzy prezentowanych w tomie rozpraw odczytują utwory Anny Frajlich w odniesieniu do współczesnej literatury i kultury – polskiej i światowej, roztrząsają problematykę świadomości emigranckiej, zastanawiają się nad skomplikowaną kwestią tożsamości, pytają o miejsca zakorzenienia. Refleksja antropologiczno-filozoficzna tworzy ważną płaszczyznę literackich eksploracji. Z kolei egzystencjalne tematy w ujęciu Anny Frajlich skłaniają badaczy do podjęcia zagadnień uniwersalnych, jak też wskazania miejsca jednostki w nowoczesnym i ponowoczesnym świecie, w przestrzeni miasta, w obszarach natury. Kolejnym wyzwaniem okazują się postaci czasu w tej poezji, gra między epifaniczną chwilą a trwaniem, między poczuciem sensownego przebiegu zdarzeń a zaskakującą, często traumatyczną zmianą.

Nie sposób wyłączyć z pola obserwacji jawnych bądź zaszyfrowanych świadectw autobiografii, okruszków wspomnień, fragmentarycznych zapisów, reminiscencji. Mowa przeszłości, echa głosów, powidoki obrazów pozostają w opozycji do ruchu i dynamiki współczesnego świata. Krążenie z poetką po śladach (albo odczytywanie wrażeń drugiego stopnia, czyli „śladów po śladach”) historii, przeradza się dla interpretatorów twórczości Frajlich w intelektualną oraz etyczną podróż. Wszakże wspólnie „płyniemy wzdłuż brzegów / czy jest pięknie? – to mało istotne pytanie” (*Nowy Jork*). Zachwycenia poetyckie muszą na chwilę, kiedy docieka się tajemnic losu, zejść na dalszy plan. Poetycka łódź Anny Frajlich zawija do miejsc naznaczonych i wyróżnionych w biografii poetki, takich jak Katta-Tałdyk, Ural, Szczecin, Warszawa, by zacumować w nowojorskiej przystani.

Wędrówka, w którą zabiera czytelników autorka *Indian Summer*, rozumiana jest również na sposób metaforyczny, gdyż odsłania kolejne kręgi

tematyczne. W prezentowanych czytelnikom rozprawach badacze przybliżają problemy pamięci zdarzeń, rekonstruuują prywatną mapę miejsc, ale przede wszystkim starają się określić znaczenia spotkań z ludźmi, tak istotnych w odczytywanych wierszach.

Na liryczne portrety osób i osobistości w kulturze, którym poetka składa hołd, kultywując ich pamięć, zwrócić należy szczególną uwagę. Poetyckie i prozatorskie wizerunki, eseistyczne konterfekty, ślady w korespondencji przyciągają odbiorców swą celnością i przenikliwością. Anna Frajlich nie jest jedynie poetką losu i historii. Przeciwwagą dla emigracyjnych niedoli tworzą poetyckie studia dzieł kultury, zapisy czułego i oddanego obcowania z literaturą, malarstwem, muzyką. Centony, cytaty, aluzje, echa literackie, zapamiętane muzyczne brzmienia, przechowane pod powiekami kompozycje barwnych plam składają się na gęsto tkaną materię wiersza. Te wyznaczniki omawianej twórczości nie uszły uwadze autorów prac zamieszczonych w naszej książce. Sięgnijmy jeszcze do trafnych obserwacji Piotra Michałowskiego:

Świat literatury [u Frajlich] dopełnia mitologia, malarstwo, teatr i muzyka: Dafne i Prometeusz, Goethe i Jan Kott, Munch i Mozart. Cały ten zastępczy świat najwyższych spełnień sztuki wydaje się bardziej żywy i rzeczywisty niż realna powierzchnia emigracyjnej codzienności. A mapa wspomnień staje się zarazem palimpsestem kultury².

Z tych oraz innych powodów, by ogarnąć całość dokonań twórczych Anny Frajlich, konieczne jest wielokierunkowe podejście badawcze – biograficzne, literackie, kulturowe, filozoficzne, socjologiczne. Do tych porządków należy też rozmowa o wartościach, o etycznych uwarunkowaniach literatury, o formułowanych wciąż na nowo pytaniach egzystencjalnych.

Układ kompozycyjny tomu został pomyślany w taki sposób, by zarówno pokazać wielopłaszczyznowy, syntetyczny ogląd literackiego dorobku Anny Frajlich, jak i wydzielić osobne miejsce dla interpretacji poszczególnych utworów. Staraliśmy się tak uporządkować materiał badawczy, by przekonująco objaśnione zostały wymagające osobnego namysłu tematy literackie, wyznaczniki języka artystycznego, formy gatunkowe i zasady kreacji literackich światów. Odbiorca będzie mieć sposobność obserwowania

² P. Michałowski, *Transatlantycka mapa pamięci*, [w:] A. Frajlich, *Łodzią jest i jest przystanią*, Szczecin–Bezrzecze 2013, s. 111, *Tablice*.

kierunków rozwoju tej twórczości. Wskazane zostały jej punkty zwrotne czy – jak powie poetka – „metamorfozy”. W poezji także ujawnia się stałość w zmienności. Jak przeczytamy w jednym z wierszy: „Tam gdzie stałam tam stoję / tylko inna rzeka”. W osobnej grupie tekstów znalazły się dywagacje o zakorzenieniu w tradycji literackiej i kulturowej, w jeszcze innej – analizy stylistyczne. Autorzy rozpraw reprezentują różne środowiska naukowe, szkoły literaturoznawcze, orientacje metodologiczne, wreszcie – pokolenia. Jak wolno się spodziewać, wpłynie to na atrakcyjność zbioru *„Tu jestem / zamieszkuję własne życie”*.

Ważnym dopełnieniem komentarzy krytycznych są tutaj reprodukcje prac artystów Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego inspirowanych poezją Anny Frajlich. Wystawa *Horyzont powrotu* zorganizowana z okazji wieczoru autorskiego poetki w Uniwersytecie Rzeszowskim potwierdziła raz jeszcze jej wrażliwość malarską oraz potrzebę istotnego pogłębionego dialogu z dziełami sztuki.

Jolanta Pasterska
Wojciech Ligęza